

MAGDALENA ŻAKOWSKA
Łódź
ORCID: 0000-0002-0273-3297

AUSTRIACKO-ROSYJSKIE DIALOGI PAMIĘCI WSPÓLCZESNE KONTEKSTY NARRACJI HISTORYCZNYCH O DZIAŁANIACH ARMII CZERWONEJ W AUSTRII

Zgodnie z brzmieniem deklaracji moskiewskiej, ogłoszonej przez aliantów 1 listopada 1943 r., Austria to pierwszy kraj, który padł ofiarą hitlerowskiej agresji (Rauchensteiner 2015: 14). Wspomniany dokument antycypował ideę Drugiej Republiki jako pokojowej wspólnoty, przeznaczonej do odegrania pozytywnej roli w rekonstrukcji powojennej Europy. Wizja ta okazała się dalekosiężna. Po podpisaniu w 1955 r. traktatu państwowego, kończącego dziesięcioletnią okupację kraju przez aliantów, Austria stała się państwem aktywnym na arenie międzynarodowej, zaś status trwałej neutralności, wzmocniony przez boom gospodarczy, pozwolił jej – w okresie zimnej wojny i po jej zakończeniu – odegrać rolę pomostu między Wschodem a Zachodem.

Pokonanie Hitlera i odbudowa państwowości Austrii nastąpiły w znaczącym, jeśli nie w decydującym stopniu, za sprawą polityki radzieckiej, zwłaszcza bezwzględnych działań militarnych Armii Czerwonej. To samokrytyczne stwierdzenie, które zawarł m.in. w swoich wspomnieniach późniejszy kanclerz Bruno Kreisky, należy jednak w społeczeństwie austriackim do rzadkości. Prawie siedemdziesiąt lat po wycofaniu się w 1955 r. radzieckich wojsk ich wizerunek w Austrii jest niezmiennie negatywny, silnie naznaczony zarówno złą sławą wspomnianej armii, utrwaloną w pamięci biograficznej, jak i stosunkiem Austriaków do dzisiejszej wewnętrznej i zagranicznej polityki Rosji (por. Zöchling 2012).

Celem artykułu jest zdefiniowanie specyfiki oraz bieżących kontekstów współczesnych narracji prezentowanych na łamach opiniotwórczych czasopism austriackich i rosyjskich, reprezentujących różne opcje polityczne i dotyczących działań Armii Czerwonej w Austrii pod koniec i po zakończeniu drugiej wojny światowej. Autorka pragnie odpowiedzieć na następujące pytania badawcze:

- Czym różnią się i czym uwarunkowane są współczesne narracje historyczne o drugiej wojnie światowej, obecne w dominujących dyskursach historycznych i medialnych w Austrii i Rosji?
- Na czym polega specyfika narracji dotyczących ZSRR i Rosji kreowanych przez instytucje edukacyjne i prasę związaną ze „zreformowaną” Wolnościową Partią Austrii (*FPÖ*) po 2005 r.?

- Czy można mówić o austriacko-rosyjskim dialogu pamięci rozumianym jako dwustronny proces wymiany poglądów i dążenia do wypracowania wspólnych, kompromisowych treści i form narracji historycznych o drugiej wojnie światowej?

Postawione pytania są ważne o tyle, że historia – i to w czasach obecnych zapewne bardziej niż kiedykolwiek – to symboliczna broń, narzędzie w walce o prawdę, sprawiedliwość, tożsamość. Służy ona legitymacji określonych idei, polityk, a nawet istnieniu w określonej formie konkretnych państw; można skutecznie zablokować międzynarodowe porozumienia, a nawet tylko sam wstępny proces dialogu. Może służyć przewyciężaniu uprzedzeń i krzywd, a dzięki temu – dać zielone światło długim, stopniowym i żmudnym procesom pojednania. Niewłaściwie zinterpretowana lekcja historii może z kolei prowadzić do politycznych i ludzkich dramatów, jak dowodzą tego wydarzenia po 24 lutego 2022 r., dniu agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę.

„PRZEWYCIEŻANIE” HISTORII

W jakim sensie diagnozy przytoczone wyżej odnoszą się do tożsamości historycznej Austrii i Rosji? W przypadku obu państw można mówić o ambiwalencjach związanych zarówno z przepracowywaniem, jak i obejmowaniem społeczną amnezją newralgicznych faktów z dwudziestowiecznej przeszłości.

Tożsamość historyczna Austriaków po drugiej wojnie światowej oparta została o dwa mity: o dziedzictwie wielokulturowej, tolerancyjnej monarchii Habsburgów oraz o byciu „pierwszą ofiarą Hitlera” (por. Timms 1991: 898-907; Karner 2008: 168; Żakowska 2020: 247-254). W odróżnieniu od procesu „przewyciężania”, czy też krytycznego przepracowywania przeszłości (*Vergangenheitsbewältigung*) w RFN, który od lat 60. czasami budził kontrowersje, lecz przebiegał stosunkowo swobodnie, podobne działania w Austrii z reguły natrafiały na znacząco większy opór. „Mit ofiary” (*Opfermythos*) pozwolił stworzyć warunki, w których problem narodowego socjalizmu mógł zostać eksternalizowany, potraktowany jako drugorzędny dla Austriaków, ponieważ należał rzekomo tylko do historii Niemiec, nie zaś ich kraju (Lepsius 1989: 247-264; por. Berg 2008: 48).

W latach 80. kilka czynników przyczyniło się jednak do otwarcia debaty wokół *Opfermythos*: kontrowersje związane z wyborem Kurta Waldheima na prezydenta Drugiej Republiki; wzrost popularności Jörga Haidera jako lidera Wolnościowej Partii Austrii (*FPÖ*) i późniejszy renesans skrajnie prawicowego spektrum politycznego w Austrii, a także refleksje związane z pięćdziesiątą rocznicą *Anschlußu* oraz zmiana pokoleniowa, która znalazła swój wyraz w austriackiej kulturze politycznej, „przewyciężającej przeszłość”, w świecie akademickim i w sztuce (Berg 2008: 48).

W efekcie przemian, które określić można odpowiednikiem zmian w tożsamości historycznej Niemców z końca lat 60., badanie austriackiej opinii publicznej z 1991 r. ujawniło, że już tylko jedna trzecia alpejskiego narodu uważała swój kraj za pierwszą

ofiarę Hitlera (Bukey 2000: 233). Zmianom społecznym towarzyszyły przemiany na scenie politycznej. Kanclerz Franz Vranitzky oświadczył 8 lipca 1991 r. na forum parlamentu, że Austriacy ponoszą współodpowiedzialność za cierpienia jednostek i całych narodów, natomiast 15 listopada 1995 r. prezydent Thomas Klestil przyznał w Knesecie, że część najgorszych okrucieństw nazistowskiego reżimu została popełniona właśnie przez Austriaków (Berg 2008: 53-54).

Deklaracjom politycznym towarzyszył klimat skruchy i woli naprawienia krzywd historycznych. W 1995 r. parlament austriacki powołał do życia Fundusz Narodowy, uznający obowiązek Austrii dokonania rekompensat wobec ofiar nazistowskiego terrozu, zaś w 1997 r. proklamował dzień 5 maja, datę wyzwolenia obozu koncentracyjnego Mauthausen, Dniem Refleksji nad Przemocą i Rasizmem. W 1998 r. kanclerz Viktor Klima utworzył niezależną Komisję Historyków, mającą na celu badanie kwestii zawłaszczania mienia żydowskiego oraz wykorzystywania pracy przymusowej przez firmy znacjonalizowane przez Drugą Republikę, a także sformułowanie ofert rekompensat (tamże: 53-54). Jej pokłosiem stał się austriacki Fundusz na rzecz Pojednania, Pokoju i Współpracy (*Fonds für Versöhnung, Frieden und Zusammenarbeit*), rozporządzający w latach 2000-2005 m.in. odszkodowaniami dla byłych robotników przymusowych, które sięgały kilku tysięcy euro i nierzadko zasilane były pieniędzmi od prywatnych darczyńców (Ruff 2014: 32, 121).

Wzrosła też otwartość Austriaków na krytykę ich kraju z zewnątrz. W 2000 r. większość Austriaków nie negowała zasadności obaw międzynarodowej opinii publicznej związanych ze stworzeniem przez konserwatywną *ÖVP* koalicji ze skrajnie prawicową, populistyczną *FPÖ*. O przemianach w austriackiej kulturze pamięci świadczą też wydarzenia jubileuszowego 2005 r., przesyczonego obecnością samokrytycznych introspekcji w historię III Rzeszy.

Równocześnie austriacka opinia publiczna stawała się coraz mniej tolerancyjna wobec wypowiedzi osób publicznych podważających wspomniany krytyczny konsensus. Świadczą o tym burze medialne wokół mniej lub bardziej kontrowersyjnych wypowiedzi poszczególnych polityków. W kwietniu 2005 r. John Gudenus, działacz *FPÖ*, wyraził niechęć wobec projektu rehabilitacji dezertersów z *Wehrmachtu*, zgłoszonego w parlamencie przez socjalistów i Zielonych, a jego pogląd poparł kolega partyjny Siegfried Kampl, stwierdzając, że denazyfikacja w Austrii posunęła się za daleko. Po skandalu w prasie ten ostatni złagodził wprawdzie swoje wypowiedzi, podkreślając wagę pojednania i ułaskawień dla dezertersów, narodowych socjalistów, dipisów, a także społeczności Sinti i Romów, lecz nie złagodził nastroju w mediach. Za rzecz niedopuszczalną uznały one bowiem fakt, że Austriaków poddanych denazyfikacji potraktował on jako tę samą kategorię ofiar III Rzeszy, co więźniów obozów koncentracyjnych; dziennikarze zaś całkowicie zignorowali część jego wypowiedzi, która wiązała się z apelem o ogólnonarodowe pojednanie. Może to sugerować – zdaniem Matthew P. Berga – „nasiloną wrażliwość na brak wrażliwości”, czyli niechęć do dalszego akceptowania utrwalonych tuż po wojnie form pamięci komunikacyjnej związanych z autowiktyimizacją Austriaków (Berg 2008: 54-69).

ZWALCZANIE „OSZCZERCÓW”

Powojenna tożsamość narodowa Rosjan została natomiast oparta zasadniczo na jednym micie – starym, wieloaspektowym micie mesjańskim, związanym z wizją nieugiętego, niepokonanego mocarstwa-zwycięzcy, wyzwoliciela i obrońcy innych narodów. Poza tym, polityka pamięci w tym kraju kształtowana była, i w znacznym stopniu jest do tej pory, odgórnie, przez autorytarne państwo i w duchu etosu państwowego (Curanović 2020: 101-141).

Badania opinii publicznej wskazują na kluczową – i wciąż wzrastającą – rolę zwycięstwa ZSRR w drugiej wojnie światowej jako jedynego pozytywnego doświadczenia integrującego przedstawicieli młodszych i starszych pokoleń Rosjan. Wywołuje ono największe uczucie dumy spośród wszystkich wydarzeń w ponad tysiącletniej historii tego kraju, przy czym w 1996 r. przywołało je w tym znaczeniu 44%, natomiast w 2003 r. aż 87% pytanym (*Гордков* 2005: 86-90).

W totalitarnym państwie Stalina wielka wojna ojczyźniana i zwycięstwo w niej służyły nade wszystko umacnianiu autorytetu przywódcy państwa, w dalszej kolejności zaś – cementowaniu podziału na „obcych” i „swoich”. Główna linia podziału przebiegała na zasadzie dychotomii: „zwycięzcy” (naród i partia) i „pokonani” (Niemcy i faszyzm). Wspomniana logika prowadziła do działań z dzisiejszego punktu widzenia niezrozumiałych, takich jak karanie przez władze ZSRR radzieckich jeńców wojennych oraz robotników przymusowych III Rzeszy za „zdradę” ojczyzny, związaną z „odmową” walki o wyzwolenie kraju, czy wręcz pracą na rzecz wroga (Ruff 2014: 39). W latach 70., w czasach Breżniewa, miejsce „pokonanych” w oficjalnej pamięci o wojnie zajęli „wyzwoleni” – ponieważ to właśnie ich wyzwolenie legitymizowało hegemonię ZSRR we wschodniej Europie. Wówczas też uczyniono 9 maja, Dzień Zwycięstwa, wolnym od pracy świętem zwykłych Rosjan, nade wszystko weteranów (Лангеноль 2005: 415-417).

Dopiero pod koniec istnienia ZSRR, w drugiej połowie lat 80., pojawił się nowy sposób konceptualizacji narracji o wojnie – bliski opisywanemu wcześniej podejściu, które w końcu lat 60. pojawiło się w Niemczech, zaś w latach 80. w Austrii – czyli spojrzenie na nią z perspektywy oprawców i ofiar. Antysowieccy intelektualisci zaczęli charakteryzować zarówno zwycięzców, jak i wyzwolonych, jako ofiary sowieckiego reżimu. W konsekwencji władze ZSRR – później zaś zwłaszcza pierwszy prezydent Federacji Rosyjskiej, Borys Jelcyn – zdecydowały się na działania związane z „przezwyciężaniem historii”, takie jak otwarcie radzieckich archiwów oraz ujawnienie przemilczanych lub zafałszowywanych faktów, w tym prawdy o tajnym protokole towarzyszącym paktowi Ribbentrop-Mołotow czy o zbrodni katyńskiej. Miały one także wymiar międzynarodowy: wiązały się ze wspieraniem idei pojednania w relacjach Rosji z demokratyzującymi się państwami Europy Środkowej i Wschodniej (tamże: 416-418).

W polityce wewnętrznej wspomniane przemiany znalazły odzwierciedlenie m.in. w pogłębionych dyskusjach o wyjątkowo wysokiej cenie zwycięstwa nad faszyzmem oraz o potrzebie rehabilitacji i zadośćuczynienia szerokiej kategorii ofiar nazistow-

skiego i sowieckiego reżimu. Dlatego też m.in. w 1995 r. Jelcyn podpisał ustawę „O przywróceniu ustawowych praw obywatelom rosyjskim – byłym radzieckim jeńcom wojennym i cywilom, którzy podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i w okresie powojennym byli repatriowani”. Zgodnie z nią zostali oni zrównani z weteranami, a zła sława, której doświadczali za czasów radzieckich, odeszła w niepamięć. *Notabene*, nastąpiło to w znacznym stopniu też za sprawą odszkodowań, które byli radzieccy robotnicy przymusowi uzyskali z Austrii i Niemiec (Ruff 2014: 156).

Proces związany z demitologizacją, „odbrązawianiem” pamięci o drugiej wojnie światowej w latach 90., doprowadził jednak równocześnie do konfliktu rosyjskich środowisk demokratycznych, nastawionych krytycznie wobec epoki komunizmu, ze znaczącą częścią społeczeństwa, w tym kręgów władzy. W opinii wielu mieszkańców Federacji Rosyjskiej wspomniane zjawisko stanowiło syndrom społecznego kryzysu wśród Rosjan oraz ważny czynnik związany z osłabianiem dobrego imienia ich kraju na arenie międzynarodowej. Dwudziestolecie rządów Władimira Putina scharakteryzować można jako okres nawiązywania do wszystkich wspomnianych wyżej kultur pamięci, z głównym naciskiem położonym jednak na kultywowanie dziedzictwa radzieckich bohaterów i ofiar drugiej wojny światowej i na zwalczanie interpretacji historii odmiennych od tych głoszonych przez Kreml.

Współcześnie można upraszczając twierdzić, że w państwach Europy Zachodniej pamięć o drugiej wojnie światowej zawiera wiele wspólnych komponentów, że – w tym sensie – jest pamięcią uniwersalizowaną. W Rosji natomiast zaszło w XXI w. zjawisko po części odwrotne, związane z petryfikowaniem i utrwalaniem specyficznie rosyjskiej wizji historii. Po 2008 r., szczególnie zaś po 2014 r., w związku z wybuchem wojny na wschodzie Ukrainy, spór o rolę ZSRR w drugiej wojnie światowej zyskał wręcz rangę narzędzia w „wojnie historycznej”, mającej być komponentem wieloaspektowej konfrontacji Zachodu z Rosją (Clarke, Wóycicka 2019: 84-85). Jako przejaw takiej właśnie woli konfrontacji, na wzór tej z czasów zimnej wojny, potraktowany został w Rosji fakt ustanowienia w 2008 r. przez Parlament Europejski dnia 23 sierpnia, rocznicy podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow, Dniem Pamięci o Ofiarach Nazizmu i Komunizmu¹. Na Zachodzie z kolei w ten sam sposób zinterpretowana została podpisana przez Putina 5 maja 2014 r. ustawa mająca zapobiegać rehabilitacji nazizmu, w tym negowaniu Holokaustu. Wzburzenie wzbudził w niej mianowicie zapis o pociąganiu do odpowiedzialności karnej instytucji i osób stawiających pod adresem ZSRR oskarżenia o współudział w rozpętaniu drugiej wojny światowej, a także w zbrodniach wojennych i okupacji Europy Wschodniej (tamże: 78-109).

¹ Przykładowo historyk Nikołaj Starikow stwierdza, że „nadmierne” skupianie się na ofiarach reżimu stalinowskiego prowadzi do umniejszenia zbrodni popełnionych na obywatelach ZSRR przez III Rzeszę: „Najpierw zaczęto mówić, że ZSRR był winien wybuchowi wojny z Hitlerem nie mniej od samego Hitlera. Potem, że straty Związku Radzieckiego w walce są na sumieniu tegoż ZSRR, a Führer był wręcz zmuszony bronić się 22 czerwca 1941 r. Obecnie teza o porównywalności Hitlera ze Stalinem stała się wspólnym mianownikiem w rozważaniach zachodnich polityków i rosyjskich liberałów” (Стариков 2017: 5).

NIEPOTRZEBNA PRAWDA O *GRAND PEUR*?

Różne okoliczności związane z kształtowaniem pamięci i polityki historycznej w Austrii i w Rosji wpłynęły w znaczącym stopniu na fakt, że w ramach narracji o drugiej wojnie światowej i rzeczywistości wczesnych lat powojennych akcentowane są różne ich aspekty w obu państwach. W sytuacji, gdy od końca XX w. społeczeństwo Austrii w coraz większym stopniu poddaje publicznej debacie kwestie związane z mitem własnego kraju jako „pierwszej ofiary Hitlera”, analizowany jest też problem jego „wyzwolenia” i samych „wyzwolicieli”. W dyskursie edukacyjnym znajduje to odzwierciedlenie w próbach konfrontowania ze sobą różnych percepcji rzeczywistości, tym samym zaś – w unikaniu jednoznacznych sądów w odniesieniu do faktów historycznych. Klaus Bachmann zauważa, że jedynym w pełni zrozumiałym punktem odniesienia staje się wówczas perspektywa zwykłych ludzi, jednostek, będących nie tyle podmiotami, co niemymi świadkami i często ofiarami „wielkiej historii” (Bachmann 2005: 163-169).

Centralnym elementem postrzegania drugiej wojny światowej przez Austriaków jest pamięć o narodowym socjalizmie i Holokauście. Temat Związku Radzieckiego, choć kraj ten odegrał kluczową rolę w tworzeniu Drugiej Republiki, jest natomiast poruszany w sposób powściągliwy i oszczędny. W podręcznikach szkolnych można znaleźć rzeczową relację dotyczącą polityki międzynarodowej, w tym pertraktacji dyplomatycznych doby zimnej wojny, lecz już nie na temat specyfiki stosunków austriacko-radzieckich. Problem walk toczonych przez upadającą III Rzeszę na terytorium *Ostmark* ujmowany jest bardzo lapidarnie, w pojedynczych zdaniach mówiących o „szczególnie ciężkich walkach” toczonych przez Armię Czerwoną w Burgenlandzie i o zdobyciu przez nią Wiednia. W charakterze materiału służącego za źródło dyskusji pojawia się plakat radziecki mówiący o wyzwoleniu Wiednia 13 kwietnia 1945 r. i zawierający tekst deklaracji moskiewskiej aliantów z 1943 r. Sam plakat nie jest obudowany żadnym komentarzem; pojawia się on jedynie w tzw. poradniku maturzysty, w którym autorzy podręcznika sugerują jeden ze sposobów jego interpretacji: „Choć Armia Czerwona – razem z innymi aliantami – znacząco przyczyniła się do zakończenia panowania nazistów, to wyzwolenie [kraju] przez Armię Czerwoną nie było tak postrzegane przez wszystkie grupy ludności, zwłaszcza zaś nie przez zwolenników reżimu nazistowskiego” (Staudinger, Ebenhoch, Scheucher i in. 2013: 77). Na uwagę zasługuje też m.in. tekst źródłowy, w którym mowa jest o austriackich jeńcach wojennych w ZSRR i ich repatriacji. Mimo że porusza on drażliwe, humanitarne kwestie, spełnia on kryteria związane z dążeniem do możliwie dużej obiektywności przekazu:

„ZSRR był (podobnie jak Jugosławia) państwem [...], które najdłużej przetrzymywało jeńców wojennych, zaś warunki w radzieckich obozach były zdecydowanie najgorsze [...]. Należy przy tym podkreślić, że Związek Radziecki, obok Polski, był tym krajem, który najbardziej ucierpiał z powodu działań Wehrmachtu. Praca jeńców wojennych – również Austriaków – traktowana była przez Moskwę [...] jako uprawniona część reparacji” (Eisterer 1997: 167 cyt za: Staudinger, Ebenhoch, Scheucher i in 2014: 20).

Patrząc z punktu widzenia opisu wielkiej polityki, ZSRR na kartach podręczników historii daje się poznać po prostu jako jedno z mocarstw alianckich, a następnie okupacyjnych, natomiast Austria przed 1955 r. przedstawiona zostaje jako bierna „karta przetargowa” i „zakładnik zimnej wojny” (por. Żakowska 2020: 254-255).

Na tle przytoczonych narracji treść współczesnych rosyjskich podręczników do historii, opisujących zajęcie i okupację Austrii przez wojska Armii Czerwonej, wydaje się wręcz zdawkowa. Nie są to jednak, w odróżnieniu od austriackich materiałów edukacyjnych, komentarze nakierowane na demaskowanie mitów i przełamywanie utrwalonej kultury pamięci, lecz przekazy zbudowane na zasadzie powtarzanej przez dziesięciolecia pakietu informacji o zwycięskim, wyzwolicielskim pochodzie radzieckich wojsk. Ze wszystkich przeanalizowanych przez autorkę podręczników można dowiedzieć się, pośrednio lub *expressis verbis*, że wojska Armii Czerwonej, „prowadząc potężne natarcie od Bałtyku do Karpat”, wyzwoliły Polskę, Jugosławię, Węgry i Czechosłowację, następnie zaś **oswobodziły Austrię**².

Monumentalizm i patos obszernych relacji i fotografii z przebiegu walk w Europie Środkowej i Wschodniej, zawarty w omawianych podręcznikach, dobrze oddaje cytaty z wojennych wspomnień marszałka Konstantego Rokossowskiego, którego szlak bojowy nie przebiegał wprawdzie przez Austrię, lecz odnosi się *de facto* do ogółu radzieckich i rosyjskich narracji o finale drugiej wojny światowej:

„Drogami Niemiec ciągnęły nie tylko smutne kolumny jeńców. Na drogach unosiła się, wzlatywała przez kraj także zwykła ludzka radość. Tłumy ludzi krzykami triumfu witały nas, pozdrawiały we wszystkich językach świata. Serce zamierało na widok tego wielonarodowego ludzkiego morza. Wielu było w łachmanach, koszmarnie wychudzonych, ledwo trzymali się na nogach, podtrzymywali jeden drugiego, by nie upaść. A w oczach – szczęście. To wczorajsi więźniowie faszystowskich obozów, ludzie, na których czekała śmierć. Ich wyzwoliliśmy, przywróciliśmy do życia my, radzieccy żołnierze...” (Rokossowski 1968 cyt. za: Никонов, Девятков 2020: 259).

Nie ma też zapewne przesady w słowach austriackiej dziennikarki Christy Zöchling, która odnosząc się do wspomnień weteranów Armii Czerwonej, zauważa, że słowa, które kojarzą im się z Austrią, to „wiosna, zwycięstwo, młodość, walce i miłość” (Zöchling 2012).

Przytoczone narracje, dominujące w dyskursach edukacyjnych w Austrii i w Rosji, pomijają natomiast milczeniem wiele faktów, stawiających w znacznie bardziej

² Wszystkie wytłuszczenia M.Ż. Por. „Wyjście z wojny Węgier i zajęcie [...] Bratysławy, otworzyło drogę do Austrii; **oswobodzono** jej stolicę Wiedeń” (Волобуев, Карпачев, Клоков 2021: 200); „Równocześnie z operacją Wisła-Odra wojska radzieckie przeprowadziły potężne natarcie na szerokim froncie od Bałtyku do Karpat, w ramach którego nastąpiło wyzwolenie Polski i Jugosławii; zaczęto też **wyzwalać Austrię**” (Волобуев, Клоков, Пономарев, Рогожкин 2020: 178: „16 marca [1945 r.] rozpoczęła się operacja wiedeńska, w ramach której [...] wojska drugiego i trzeciego frontu ukraińskiego całkowicie oczyściły Węgry, następnie – znaczną część Czechosłowacji i 13 kwietnia po siedmiodniowych walkach **wkroczyły do Wiednia**” (Никонов, Девятков 2020: 258-259); „Również w 1945 r. wojska radzieckie dokonały wyzwolenia Czechosłowacji i Węgier i **wkroczyły na terytorium Austrii**” (Пазин, Морозов 2019: 260).

mrocznym świetle działania wojenne w Austrii w 1945 r. Zachodni historycy są zgodni, że większość mieszkańców *Ostmark* do końca wspierała reżim hitlerowski, spajał ich zaś nade wszystko „strach przed nieporządkiem i bolszewizmem” (Bukey 2000: 227). Znajdując się pod wpływem wielu lat propagandy antykomunistycznej i strasznych opowieści o wydarzeniach w Prusach Wschodnich, w ostatnich miesiącach wojny byli oni przerażeni tym, co Ernst Hanisch, historyk z Salzburga, nazwał *grand peur*, wielką grozą ze Wschodu, sięgającą opowieści o inwazjach węgierskich w średniowieczu oraz o wojnach tureckich w XVII w. (Rauchensteiner 2015: 220).

Czy słusznie? 10 kwietnia 1945 r. Rosjanie weszli do Wiednia, po części zniszczonego z powodu ostrzału przez artylerię, w którym nie toczono jednak wcześniej zażartych walk wręcz z ludnością cywilną. Doszło do kradzieży i płańdrowań, rozpoczętych przez samych mieszkańców miasta, później zaś do incydentów związanych z gwałtami i przemocą, których sprawcami byli głównie żołnierze Armii Czerwonej (Bukey 2000: 225). Grozę odczuwaną przez Austriaków w związku z obecnością Armii Czerwonej, nawet nie w roli agresora – dokumentuje fragment kroniki opactwa benedyktyńców w Vorau opowiadający o przemarszu Rosjan 16 kwietnia 1945 r.:

„Patrol 10 mężczyzn (Rosjan) przybył jako pierwszy [...]. Wkrótce przeciągnęła [...] cała dywizja ludzi, koni i samochodów. Był to niedający się opisać, zalewający nas orszak zwycięzców. Były tam trofea z Węgier, konie, samochody, piękne dywany, całe firyfury łóżek i sprzętów, wszystkiego, co można sobie wyobrazić. Całe stado bydła i koni, potem znów auto wyglądające jak salon wystawowy, z obrazami Lenina i Stalina. Ich wjazd do Vorau przebiegał tak samo jak na Węgrzech i wszędzie indziej. Do szpitala zabrali Ukrainkę, gdzie zgwałciło ją ponad 40 Rosjan” (Rauchensteiner 2015: 268-269).

Wymowny jest także dobór i treść dokumentów, które obrazują wydarzenia związane z radziecką okupacją Austrii, zgromadzonych i opublikowanych przez zespół historyków austriackich i rosyjskich w 2005 r. Znaczną ich część stanowią stenogramy rozmów i wyciągi z korespondencji dyplomatycznej czołowych polityków i dowódców wojskowych obu państw. Są w nich przykłady wysublimowanych prób wynegocjowania przez Austriaków ustępstw Rosjan w zakresie uprawnień władz okupacyjnych oraz skali wojennych reparacji, podobnie jak wysiłków radzieckich władz na rzecz unaocznienia Austriakom humanitarnej postawy ZSRR, która „pokazuje, że nie wywieramy zemsty, szczególnie na Austrii”³. Znalazło się tam również m.in. wiele pism dotychczas tajnych, takich jak dokumenty opisujące problemy związane z naruszeniem dyscypliny przez oddziały Armii Czerwonej w Austrii, w których mowa jest o „pojedynczych zbrodniczych elementach”, „zapominających o wojskowych obowiązkach i znajdujących upodobanie w hulawczym trybie życia, żądzy wzbogacenia się, a także zaspokojenia niskich instynktów”⁴.

³ Dokument nr 44: stenogram rozmowy marszałka Iwana Koniewa z kanclerzem Karlem Rennerem na temat sytuacji w Austrii; 9.07.1945. Źródło: Karner, Stelzl-Marx, Tschubarjan 2005: 207.

⁴ Dokument nr 127, powstały „nie później niż 11.12.1946”. Źródło: Karner, Stelzl-Marx, Tschubarjan 2005: 631.

Na uwagę zasługują wreszcie dokumenty z epoki, świadczące o zaniepokojeniu władz radzieckich w Austrii silną, skuteczną propagandą wymierzoną w ZSRR, odwołującą się m.in. do etosu „przyczółka Europy” i „muru chroniącego kulturę zachodnią przed bolszewizmem”, czyli do haseł analogicznych do obecnych wcześniej w retoryce narodowosocjalistycznej⁵. O tym zresztą, jak wiele z retoryki III Rzeszy czerpali austriaccy dziennikarze, politycy, a nawet księża, świadczyć może wypowiedź przysłego biskupa Linzu Josephusa Calasanza Fließera, który w liście duszpasterskim rozpowszechnianym wśród wiernych latem 1945 r. stwierdzał, że jedną z największych kar narodu niemieckiego za popełnione grzechy stał się problem socjalno-etniczny w postaci wielu tysięcy zhańbionych kobiet niemieckich oraz ich dzieci, posiadających „obcy rasie i narodowi, skażony materiał genetyczny”⁶.

ARMIA CZERWONA W AUSTRIACKIM I ROSYJSKIM DYSKURSIE MEDIALNYM W LATACH 2005-2022

W poniższych rozważaniach poruszyć pragnę kwestię tego, w jak dużej skali i w jakim kontekście problematyka zakończenia wojny i obecności Armii Czerwonej w Austrii poruszana jest na łamach współczesnej prasy popularnej i opiniotwórczej w Austrii i w Rosji. W celu uchwycenia dyskursów prasowych reprezentujących możliwie szerokie spektrum poglądów politycznych oraz możliwie szerokie kręgi społeczeństwa, zdecydowałam się na wybór następujących tytułów prasowych:

- dwóch austriackich tygodników o profilu lewicowo-liberalnym („Profil” i „Der Standard”) oraz jednego odwołującego się do wartości *stricte* liberalnych („Kurier”), a także konserwatywnego dziennika „Die Presse”; badaniu poddano też prasę powiązaną ze skrajnie prawicową partią FPÖ („Neue Freie Zeitung”, „Unzensuriert.at”, „Wochenblick”, „Info Direkt”, „Die Aula”, „Freilich”) i treść materiałów informacyjnych zamieszczanych na portalu Instytutu Edukacyjnego FPÖ (FPÖ-Bildungsinstitut);
- największego niezależnego dziennika w Rosji, reprezentującego poglądy prawicowo-liberalne („Kommersant”), najbardziej poczytnej gazety rosyjskiej, o formacie tabloidu („Komsomolskaya Pravda”) oraz innych wydawnictw posiadających duże oddziaływanie społeczne („Moskovskiy Komsomolec”, „Rossijskaya Gazeta”, „Argumenty i Fakty”); przeanalizowano także media, które można *stricte* zaliczyć do kategorii opozycyjnych wobec Kremla („Novaya Gazeta”, „TV Dozhd”, portal „Echo Moskvy”).

⁵ Dokument nr 153 z 19 listopada 1946 r.: sprawozdanie tajnych służb ZSRR odnośnie do postawy SPÖ wobec ZSRR na przykładzie relacji z wypowiedzi redaktora „Arbeiter-Zeitung”, Oscara Pollaka, na konferencji partii socjalistycznych w Wielkiej Brytanii. Źródło: Karner, Stelzl-Marx, Tschubarjan 2005: 715.

⁶ Załącznik do „Linzer Diözesanblatt” 1945, nr 9, s. 3 za: Putz 2008: 265-267.

⁷ Do czasu zaostżenia zasad cenzury mediów w Rosji po 24 lutego 2022 r.

Selekcja poszczególnych artykułów, opublikowanych w latach 2005-2022, dokonana została z wykorzystaniem wyszukiwarek słów kluczowych, zamieszczonych na stronach internetowych wymienionych wyżej czasopism (i portali medialnych) oraz na stronie internetowej *FPÖ-Bildungsinstitut*. Poszukiwano tekstów zawierających następujące słowa kluczowe: w języku niemieckim: *Rote Armee, Zweiter Weltkrieg, Sowjetunion, Moskauer Deklaration, Denkmal, Mahnmal, Vergangenheitsbewältigung, Opfermythos*; w języku rosyjskim: *Вена 1945 i Победа 1945*. Wyselekcjonowane w ten sposób artykuły poddane zostały analizie jakościowej związanej z metodologią krytycznej analizy dyskursu⁸.

W ramach kwerendy autorka zgromadziła i przestudiowała ok. 70 artykułów odnoszących się bezpośrednio do wzmiankowanej we wstępie problematyki. Poniżej zawarte zostały zsyntetyzowane wnioski dotyczące wątków narracyjnych najczęściej pojawiających się w wyselekcjonowanych tekstach, ze szczególnym uwzględnieniem artykułów, które *expressis verbis* poświęcone są specyfice tożsamości historycznej i poglądów politycznych współczesnych Austriaków i Rosjan.

GWAŁTY I NACJONALIZM

Analiza artykułów i tekstów informacyjnych pozyskanych ze źródeł austriackich wykazała istnienie znaczących różnic między prasą głównego nurtu oraz materiałami publikowanymi przez środowiska związane z *FPÖ*. Prasę konserwatywną, liberalną i lewicowo-liberalną cechuje, obok samokrytycznego podejścia do historii rodzimej, również krytyczne spojrzenie na założenia współczesnej polityki historycznej Rosji.

Najdłuższy artykuł znaleziony przez autorkę, to opublikowane przez Christę Zöchling obszerne „studium historii najnowszej”, poświęcone obecności żołnierzy Armii Czerwonej jako armii okupacyjnej na terytorium powojennej Austrii. Jest ono *de facto* opowieścią o mentalności, motywacjach i życiu codziennym żołnierzy-Sowietów. Można dostrzec u dziennikarki próbę zdystansowania się i „oddemonizowania” otaczającej czerwonoarmistów czarnej legendy, równocześnie jednak też konstatację o zawartym w niej „ziarnie prawdy”. Widoczna jest próba zrozumienia

⁸ Termin „dyskurs” rozumiany jest tu – zgodnie z myślą Michela Foucault – jako „jedność konstytuująca dany zbiór wypowiedzi”. Według Foucaulta:

„Analiza pola dyskursywnego [...] ma [...] uchwycić wypowiedź w szczupłości i jednostkowości zdarzenia, określić warunki jej istnienia, oznaczyć jak najdokładniej jej granice; ustalić współzależności sytuujące ją wobec innych wypowiedzi, z którymi może się wiązać, wreszcie wskazać, jakie formy wypowiedzania wyklucza. Trzeba pokazać, dlaczego dana wypowiedź nie może być inna niż jest, w czym inne wypowiedzi wyklucza, w jaki sposób zajmuje pośród nich – i w stosunku do nich – pozycję, której żadna inna zajmując by nie mogła”. Dlatego „jeżeli wydzielamy [...] moment zdarzenia dyskursywnego [...] to [...] zdobywamy w ten sposób pewność, iż nie odnosimy owego momentu do czynników syntetyzujących, czysto psychologicznych [...] i że możemy uchwycić inne formy regularności, inne typy stosunków. Będą to stosunki między wypowiedziami [...], między [...] grupami wypowiedzi [...] wreszcie, stosunki pomiędzy wypowiedziami lub grupami wypowiedzi a zdarzeniami zupełnie innej natury (technicznej, ekonomicznej, społecznej, politycznej)” (Foucault 2002: 31-33).

żołnierzy radzieckich, którzy przekraczając granice Austrii „mieli za sobą obarczony największymi stratami [wojenny] marsz [...] [a] tylko podczas walk o Wiedeń z zaciękłymi potyczkami o każdy dom zginęło ich jeszcze 20 tys.”; ludzi, którzy „przybyli jako wybawcy, nie zostali jednak za nich uznani” (Zöchling 2012). Dużo miejsca poświęca Zöchling „ciemnej stronie okupacji” w postaci 270 tys. gwałtów popełnionych przez żołnierzy Armii Czerwonej na austriackich kobietach, przytaczając statystyki, w myśl których gwałciicielem mógł być nawet co drugi przybyły na ziemię III Rzeszy żołnierz radziecki. Pojawiają się też jednak próby wczucia się w sytuację szeregowych Rosjan, przybywających do bogatych zachodnich miast, takich jak Wiedeń i narażonych w nich na pokusy szczęśliwszego życia. Czerwoarmistom doskwierała nędza, skarżyli się oni na głodowe racje żywnościowe i „nie rozumeli, dlaczego ich wysoki komisarz w pierwszych miesiącach okupacji prowiant na wyposażeniu armii kazał rozdzielić między austriacką ludność cywilną”. Jak na ironię zaś tym – pisze Zöchling – na co szczególną uwagę zwracało radzieckie dowództwo, były „uroczystości składania wieńców na grobach austriackich kompozytorów” (tamże).

Obok artykułów bezpośrednio odnoszących się do trudnej historii obecności wojsk radzieckich w Austrii, znaczącą część wyselekcjonowanych tytułów stanowią teksty z komentarzami na temat założeń polityki historycznej putinowskiej Rosji, zwłaszcza po 2012 r. Zasadniczo można skonstatować, że nakierowanie na „wczucie się” w specyfikę tożsamości narodowej współczesnych Rosjan jest bardziej charakterystyczne dla tygodnika „Der Standard”, reprezentującego poglądy zbliżone do lewicowych, niż dla liberalnego czasopisma „Kurier”. Za przykład może posłużyć tekst zamieszczony w „Der Standard” z okazji rosyjskich obchodów siedemdziesiątej piątej rocznicy zakończenia drugiej wojny światowej:

„Nigdzie w Europie wojna rozpętana przez Hitlera nie toczyła się z takim okrucieństwem jak w Związku Radzieckim. Jako wojna na wyniszczenie w celu zdobycia 'przestrzeni życiowej na Wschodzie' wymierzona była również z całą brutalnością w ludność cywilną – starców, kobiety i dzieci. Prawie 30 mln obywateli radzieckich zostało pozbawionych życia. Nie tylko w wyniku działań militarnych, lecz również zbrodni wojennych, takich jak masowe morderstwa na Żydach czy blokada Leningu. [...] W związku ze skomplikowaną historią współczesnej Rosji, w ramach której eksperymenty z socjalizmem i dzikim kapitalizmem spowodowały wielką daninę krwi, [Dzień Zwycięstwa] jawi się jako jedyne święto, które wszystkich mieszkańców napelnia [...] dumą” (Ballin 2020).

Krytyczny w treści jest już jednak opublikowany w tym samym czasopiśmie artykuł Paula Lendvai'a, zatytułowany *Wyzwolenie i niewola*. Austriacki dziennikarz węgierskiego pochodzenia stwierdza w nim, że „historia drugiej wojny światowej pisana jest przez wielkorosyjski, nacjonalistyczny reżim Putina na nowo, zaś świętowanie jubileuszu 8 maja – instrumentalizowane poprzez zafałszowywanie od dawna znanych faktów historycznych”. Krytyczna postawa autora odnosi się przy tym nie tylko do haseł nacjonalistycznych, promowanych przez Moskwę, a do szerszego zjawiska przeinaczania historii oraz traktowania jej jako broni, „służącej politycznym interesom aktualnie rządzących” w innych krajach we wschodniej części naszego kontynentu. W tym właśnie kontekście Lendvai komentuje relacje rosyjsko-polskie oraz politykę

historyczną prowadzoną obecnie w Polsce i na Węgrzech. Stanowi ona – zdaniem dziennikarza – przykład „nieprzerwanej kontynuacji nacjonalizmu i antysemityzmu”, negatywnych zjawisk rzucających cień na „dzień wyzwolenia” (Lendvai 2020).

W sposób zasadniczo polemiczny temat rosyjskiej pamięci o drugiej wojnie światowej ujmuje tygodnik „Kurier”, łączący krytykę określonej polityki historycznej z osobistymi refleksjami pod adresem Władimira Putina. Przykładowo w jednym z artykułów z 2013 r. pada stwierdzenie, że rosyjski projekt ustawy o penalizowaniu wypowiedzi zaprzeczających zbrodniom nazistowskim, dotyczy *de facto* „krytyki okrucieństw popełnianych przez Armię Czerwoną” i ma na celu „uciszenie krytyków Kremla [analogicznie do] uchwalonego wcześniej prawa dotyczącego kar za obrazę uczuć religijnych” (*Kreml stellt Kritik...* 2013).

W tekstach publikowanych na łamach „Kuriera” zwraca także uwagę tendencja do posługiwania się ironią, zwłaszcza gdy mowa jest o zmilitaryzowanej, monumentalnej, imperialnej oprawie moskiewskich obchodów Dnia Zwycięstwa:

„Prezydent Rosji pragnął w wielkiej katedrze oddać hołd Armii Czerwonej, Stalinowi i samemu sobie. [...] 9 maja miał być jego dniem. Tysiące żołnierzy na Placu Czerwonym, grzmiące działa, powiewające flagi. Uwznioślające poczucie zwycięstwa, narodowej jedności, wyższości; Władimir Putin w środku, otoczony zachodnimi politykami, takimi jak Emmanuel Macron. [...] Wszystko poszło nie tak. Kres planom prezydenta i to już po raz drugi w krótkim czasie położył koronawirus. Już w kwietniu Putin musiał, zgrzytając zębami, przełożyć termin referendum mającego zapewnić mu przedłużenie władzy” (Peternel 2020).

Dyskurs na temat ZSRR i Rosji, widoczny na łamach prasy oraz instytucji edukacyjnych związanych z FPÖ po 2005 r., nawiązuje z kolei wyraźnie do uprawianej przez tę partię krytyki austriackiej „polityki wstydu” i zasady „politycznej poprawności” propagowanej – jak utrzymują liderzy tej partii – zwłaszcza w kręgach lewicowych. Wolnościowa Partia Austrii, kierowana w latach 2005-2019 przez Heinza-Christiana Strache, zaś od 2016 r. współpracująca oficjalnie z kremlowską Jedną Rosją, pozytywny, „zdrowy” wzorzec polityki historycznej kreowanej przez państwo dostrzeżga współcześnie właśnie w działaniach podejmowanych w tym zakresie przez reżim Władimira Putina (por. Hobek 2018: 192-200).

Jak wspomniany fakt wpływa na formułowane przez organy związane z FPÖ komentarze dotyczące działań Armii Czerwonej wymierzonych w III Rzeszę? W pierwszej kolejności w oczy rzuca się *de facto* brak tematów poruszających problematykę obecności wojsk radzieckich właśnie na terytorium Austrii. Przemilczenia te są zaś symptomatyczne o tyle, że temat „tysięcy aktów zemsty”, dokonywanych przez Armię Czerwoną, uwidacznia się chociażby w artykułach dotyczących martyrologii ludności niemieckiej wypędzonej po wojnie z krajów Europy Środkowej (Kluibenschädl 2021).

Po drugie, dziennikarze kładą silny nacisk na kontrowersje, jakie wzbudza w Rosji zacieranie w państwach takich jak Polska pamięci o radzieckich poległych i bohaterach wojennych. Za przykład posłużyć może artykuł opublikowany w styczniu 2018 r. w czasopiśmie „Info-Direkt”. Dowiadujemy się z niego, że „polski rząd

21 października 2017 r. uchwalił kontrowersyjną ustawę o demontażu pomników radzieckich”, w wyniku której ma zostać usuniętych aż 230 pomników Armii Czerwonej”. Podobne działania wzbudzają sprzeciw strony rosyjskiej, ponieważ – jak zauważa autor tekstu – „na ziemiach polskich zginęło podczas drugiej wojny światowej 600 tysięcy żołnierzy radzieckich [zaś pochowanych zostało] około 700 tysięcy – 1 mln radzieckich jeńców wojennych” (*Neues Gesetz...* 2018). Demontaż radzieckich pomników można więc w domyśle rozumieć jako przejaw uprawianej przez polski rząd polityki „wymazywania” historii.

Sympatycy FPÖ, partii, tradycyjnie upominającej się o „niekalanie“ dobrego imienia „zwykłych Austriaków”, którzy – zgodnie z jej retoryką – po prostu walczyli i ginęli za ojczyznę w szeregach *Wehrmachtu*, mogliby więc utożsamiać się ze słowami, zawartymi w artykule *Czego moglibyśmy nauczyć się od Rosji*, opublikowanym w 2017 r. również na łamach „Info-Direkt”:

„Rosja ma bardziej otwarty stosunek do przeszłości [niż Austria]. Dla nas, Austriaków, którzy zaakceptowaliśmy drogę do Canossy jako część naszego życia, jest to czymś nowym. Aktorzy uliczni przebrani za Stalina, oferujący zdjęcia turystom, konne pomniki rosyjskich narodowych bohaterów zdobiące każdy większy plac oraz świece i wieńce położone pod ścianą Kremla dla uczczenia zmarłych narodowych bohaterów. W Rosji można dostrzec, co to znaczy być narodem zwycięzców” (Magnet 2017).

Na szczególną uwagę zasługują jednak – moim zdaniem – działania podejmowane przez Instytut Edukacyjny FPÖ, związane z upamiętnianiem wybranych wydarzeń z historii drugiej wojny światowej przy współudziale ważnych postaci z rosyjskiego życia kulturalnego i politycznego. Ze strony internetowej FPÖ-Bildungsinstitut dowiadujemy się więc o uroczystej projekcji rosyjskiego filmu *Sobibór: niezniszczalność tego, co kruche*, opowiadającego o buncie i ucieczce żydowskich, polskich i sowieckich więźniów z nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Sobiborze, które zostały zorganizowane przez żołnierza Armii Czerwonej. W uroczystości oraz dyskusji, która po niej nastąpiła, wziął udział m.in. ambasador Federacji Rosyjskiej w Austrii. O randze wydarzenia świadczy fakt, że obszernie komentarze na temat wspomnianej „prorosyjskiej imprezy” pojawiły się także w austriackiej prasie opiniotwórczej. Przykładowo „Der Standard” z zaniepokojeniem zasugerował, iż główne przesłanie omawianej uroczystości dotyczyło rzekomych zagrożeń dla Austrii i całego świata Zachodu, związanych z napływem imigrantów muzułmańskich (Sulzbacher 2018). Nie bez powodu. Jeden z uczestników wydarzenia, polityk FPÖ Klaus Nittman, w swoim wystąpieniu, zacytowanym następnie na stronie internetowej *Bildungsinstitut*, zadeklarował, że „przerażeniem napawa go umacnianie się antysemityzmu, który rozprzestrzenia się [współcześnie w Europie] za sprawą niekontrolowanej masowej migracji” (tamże).

Analiza ilości i treści artykułów dotyczących działań Armii Czerwonej w Austrii nie wykazała natomiast silnej zmiany akcentów i wątków narracyjnych po 24 lutego 2022 r. Jako przykłady podejmowania przez dziennikarzy austriackich problematyki agresji Rosji na Ukrainę, chciałabym przywołać cztery artykuły. Konserwatywny

dziennik „Die Presse”, pisząc o „upamiętnianiu radzieckich ofiar, lecz bez Putina”, zauważa, że „rosyjskie MSZ przypomniało austriackiemu rządowi po raz kolejny o 26 tys. żołnierzy radzieckich, którzy oddali życie za wyzwolenie Austrii”. Matthias Kaltenbrunner dodaje jednak już w zdaniu następnym, stanowiącym jego swoisty odautorski komentarz, że działanie takie „stanowi jeden z wielu przykładów współczesnego instrumentalizowania radzieckich poległych w drugiej wojnie światowej dla uprawomocnienia bezprecedensowego ataku na Ukrainę” (Kaltenbrunner 2022).

Lewicowo-liberalny „Der Standard” w symbolicznym, obszernym artykule opublikowanym 9 maja 2022 r., podkreśla, że „wojna na Ukrainie przesłania uroczystości związane ze świętowaniem zakończenia wojny”. Jak zauważa David Krutzler, opinia międzynarodowa z napięciem oczekuje przemówienia Władimira Putina:

„Rosyjski prezydent będzie bez wątpienia po raz kolejny skarżył się, że sławetne zwycięstwo Armii Czerwonej zostało na Zachodzie uwalane błotem. I pojawią się ataki werbalne na NATO i USA. Putin zaś ogłosi, bo wszak musi ogłosić, jakieś zwycięstwo. Tylko jakie?” (Krutzler 2022).

Przejawy najsilniejszej krytyki pod adresem Rosji można natomiast odnaleźć – w opinii autorki – w artykułach zamieszczonych w liberalnym „Kurierze”. Przykładowo tekst z 7 maja 2022 r., zatytułowany *Jak rosyjscy okupanci wkraczali do Austrii*, bez pardonowo stwierdza, że „wyzwolenie Austrii przez Armię Czerwoną w maju 1945 r. miało dla setek tysięcy Austriaczek skutki przerażające”. W pierwszym akapicie tekstu czytamy:

„Gdy kilka tygodnie temu w mediach pojawiły się pierwsze obrazy wkraczającej armii rosyjskiej, historyk Barbara Stelzl-Marx podzieliła się następującą refleksją: Jak długo jeszcze potrwa, zanim również ta wojna odsłoni wszystkie swoje przerażające strony? Płądrowanie, gwałty, bezsensowną przemoc wobec ludności cywilnej?” (*Wie Russlands Besatzer...* 2022).

Wspomniane słowa posiadają doniosłą wagę symboliczną, padają w nich bowiem oskarżenia zarówno pod adresem Rosji współczesnej, jak i ZSRR, z którego wzięła ona początek; nie tylko w odniesieniu do współczesnych żołnierzy armii Federacji Rosyjskiej, ale i czerwonoarmistów, którzy, zgodnie ze słowami autora artykułu, wkraczając na terytorium Austrii potwierdzili poprzedzającą ich czarną legendę „rosyjskiej hordy” (tamże).

Na uwagę zasługuje również treść czwartego z wyselekcjonowanych tekstów. Skrajnie prawicowy „Unzensuriert” w obszernym artykule opublikowanym 8 maja 2022 r. przytacza poglądy Herberta Kickla, obecnego szefa FPÖ, zgodnie z którymi koniec drugiej wojny światowej nie oznaczał bynajmniej dla Austriaków „początków epoki szczęścia i zadowolenia” i jako taki nie jest przez niego traktowany jako okazja do świętowania. Dużo bardziej, stwierdza Kickl, ceni on sobie status neutralności wynegocjowany w 1955 r. przez Austrię; dorobek z nim związany może zostać jednak zaprzepaszczone – jak utrzymuje polityk – jeśli Druga Republika „nieodpowiedzialnie” przyłączy się do idei embarga na surowce energetyczne, które UE pragnie nałożyć obecnie na Rosję (*FPÖ-Chef Kickl...* 2022).

WIEDEŃSKI KAMERTON I ZAPOMNIANI BOHATEROWIE

Analiza rosyjskich dyskursów prasowych dotyczących wyzwalań i okupacji przez Armię Czerwoną Austrii wskazuje z kolei na istnienie odmiennych niż w przypadku mediów austriackich paradygmatów narracyjnych. Ani popularna prasa zbliżona do środowisk rządowych, ani w miarę niezależna prasa liberalna, ani prasa bulwarowa, ani nawet rozgłosnie i czasopisma wyraźnie polemiczne wobec polityki Kremla, nie podejmowały w całym badanym okresie obejmującym lata 2005-2022 tematów kontrowersyjnych z punktu widzenia dominującej rosyjskiej pamięci i polityki historycznej⁹. O postulatach bliskich idei odbrażawiania historii można natomiast mówić w kontekście tych artykułów „Kommiersanta”, które odnoszą się ironicznie do wszechobecnej poprawności politycznej i obaw przed „wywołaniem demonów przeszłości” w 2005 r., roku „tonącym w oficjalnych celebrach 60-lecia zakończenia drugiej wojny światowej”. W ten właśnie sposób redaktorzy gazety zareagowali na – neutralną w formie i treści – wystawę „Wyzwolony Wiedeń”, przygotowaną wspólnie i wystawianą kolejno przez stronę austriacką i rosyjską (Толстова 2005).

Wśród artykułów z prasy rosyjskiej nawiązujących do wspólnej historii Austriaków i Rosjan, zwłaszcza przed 2014 r., na uwagę zasługują teksty wskazujące na Austrię jako pozytywny przykład kraju nie tylko nie uprawiającego propagandy antyrosyjskiej, lecz na dodatek wspierającego rosyjską wizję świata opartego na wielobiegunowości. Jako przykład warto przywołać obszerny tekst zamieszczony na łamach dziennika „Komsomolska Prawda” w listopadzie 2008 r. Artykuł, zatytułowany *Wiedeński kamerton dla światowej „orkiestry”*, w nostalgiczny sposób opiewa Wiedeń, miasto „utrwalonego ducha harmonii, [którego] żadne światowe problemy i kataklizmy historii nie zdołały [...] odmienić”:

„Weźmy chociażby operę wiedeńską. W 1945 r., kiedy radzieckie wojska [...] wyzwalały miasto od faszystów, spadła tam bomba, która uderzyła prosto w scenę. Teatr poniósł kolosalne straty [...]. 10 lat trwała odbudowa budynku. W Wiedniu jednak nikt nie zrzuca za to winy, powiedzmy, na Rosjan [...]. [Poza tym,] pomimo powojennej okupacji [...] w Austrii nikt nie nazywa tego okresu tragicznym” (*Венский камертон...* 2008).

Więcej słów krytycznych pod adresem Austrii, w tym Austrii *Anno Domini* 1945, można się jednak dopatrzeć w prasie rosyjskiej po 2014 r. Przykładowo analizowane dzienniki głównego nurtu uznają za istotne informować czytelników o kolejnych przypadkach „bezczeszczenia przez wandali” radzieckiego pomnika wojennego w centrum Wiednia. Dziennikarze dostrzegają też związek wspomnianych aktów z bieżącą polityką. W relacji z 2015 r. dotyczącej Schwarzenbergplatz, gdzie stoi mo-

⁹ Warto natomiast podkreślić stale pogarszającą się sytuację prawną instytucji medialnych takich jak TV Dozhd', rozgłosnia Echo Moskwy czy niezależna „Novaya Gazeta”. Wszystkie one zostały zamknięte przez władze w marcu 2022 r.

nument, czytelnik dowiaduje się, że „to nie pierwsze zbezczeszczenie pomnika, [ponieważ] w zeszłym roku sześcian u podstawy pomnika został pomalowany w kolory flagi Ukrainy, a we wcześniejszych latach pomnik oblewano czarną farbą”. O tym, że podobne zdarzenia nie powinny mieć miejsca, przypomina natomiast końcowe zdanie artykułu, w którym dziennikarz „Kommiersanta” przypomina, że „zgodnie z układem państwowym z 1955 r. o przywróceniu suwerenności Austrii, pomniki wojenne na terytorium kraju znajdują się pod ochroną władz Austrii i na ich utrzymaniu” (Вандалы... 2015).

Natomiast w samym tylko 2020 r. pojawiło się wiele artykułów nagłaśniających treść dokumentów odtajnionych przez rosyjskie ministerstwo obrony z okazji siedemdziesięcioletnia „wyzwolenia Wiednia od okupacji niemiecko-faszystowskiej” (Минобороны... 2020). Odzew prasy wzbudziły zwłaszcza losy radzieckich jeńców wojennych uwięzionych w nazistowskich obozach koncentracyjnych. W tym miejscu pragnę przytoczyć treść dwóch tekstów im poświęconych. Obszerny artykuł, zamieszczony w dzienniku „Kommersant” i przypominający dzieje żołnierzy Armii Czerwonej, którzy w nocy z 1 na 2 lutego 1945 r. sforsowali mur i druty kolczaste wokół obozu koncentracyjnego Mauthausen, opisuje zwłaszcza losy dziewięciu zaledwie zbiegów, którym udało się wspomnianą ucieczkę przeżyć. Autor tekstu, Aleksiej Aleksiejew, nie szczędi czytelnikom drastycznych szczegółów obławy, w której na wezwanie dowództwa obozu uczestniczyły nie tylko oddziały *SS* i *Wehrmacht*, lecz także miejscowi rolnicy i młodzież z *Hitlerjugend*. Obława ta zyskała w okolicy miano „polowania na zające w Mühlviertel”. Autor tekstu koncentruje się jednak przede wszystkim na znaczeniu pamięci o ucieczce i śmierci prawie pięciuset radzieckich żołnierzy dla dzisiejszych Austriaków i Rosjan:

„O czynie więźniów 20. bloku obozu koncentracyjnego Mauthausen w ZSRR przez długi czas nic nie wiadano. Zgodnie z poglądami towarzysza Stalina byli oni nie bohaterami, a zdrajcami, ponieważ dostali się do niewoli. [...] Kraj o czynie więźniów obozu dowiedział się dopiero w 1963 r., gdy została opublikowana książka Siergieja Smirnowa *Bohaterowie bloku śmierci*. [...] A potem znów o nich zapomniano. I przypomniano dopiero w latach 2000, kiedy prawie żaden z bohaterów już nie żył. W Rosji pojawiły się artykuły w gazetach i Internecie, reportaże telewizyjne i dokumentalny film. W Austrii wydano kilka książek o ucieczce z Mauthausen, a pełen skruchy film *Polowanie na zające* stał się w 1994 r. najpopularniejszym filmem roku” (Алексеев 2020).

Drugi artykuł został opublikowany w kwietniu 2020 r. na łamach dziennika „Komsomolskaja Prawda”. Autor tekstu, Igor Jakunin, stwierdza w nim *de facto*, że martyrologię Rosjan z rąk nazistów da się porównać jedynie z tą, zaznaną przez Żydów. W ten właśnie oskarżycielski sposób dziennikarz pisze o gehennie radzieckich jeńców wojennych w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Kaisersteinbruch, znajdującym się 46 kilometrów od Wiednia:

„Oprócz Rosjan w obozie przebywali Anglicy, Amerykanie, Francuzi, Serbowie, Polacy, Rumuni. Lecz tylko baraki dla Rosjan otoczone były dodatkowym drutem kolczastym, i tylko

one zimą nie były ogrzewane. [...] Z powodu braku jedzenia, bicia, nadmiernej pracy w obozie szybko zwiększyła się zachorowalność na gruźlicę [...] Chorzy [...], nie przechodząc potrzebnego leczenia, byli zmuszeni codziennie pokonywać dystans 15 km w drodze na ciężkie roboty i byli przeznaczeni na śmierć. Ludzie tracili świadomość; w stanie nieświadomości zakopywano ich żywcem. [...] Charakterystyczne było też odnoszenie się przez nazistów do jeńców po śmierci. Za murami Kaisersteinbruch stworzono dla nich cmentarz obozowy. Dla Anglików i Amerykanów przeznaczony był osobny teren z ogrodzeniem, na każdej mogile był krzyż i tabliczka z imieniem i nazwiskiem, datą urodzenia i śmierci oraz narodowością. Zmarłych Rosjan zrzucano w kilku rzędach do 100-metrowych dołów, zasypywano ziemią, zaś na wierzchu wtykano tabliczkę z liczbą pogrzebanych” (Якунин 2020).

Swoistą klamrę zamykającą rozważania o mrocznych dziejach obozu w Kaisersteinbruch stanowi stwierdzenie Jakunina o konieczności „przypominania o zbrodniach nazistowskich wszystkim tym, którzy obwiniają Armię Czerwoną «o bestialstwa na terytorium Europy» w 1945 r.” (tamże).

WNIOSKI

Na przykładzie zaprezentowanej powyżej analizy austriackich i rosyjskich dyskursów prasowych można – moim zdaniem – sformułować kilka wniosków dotyczących współczesnych kontekstów narracji historycznych o działaniach Armii Czerwonej w Austrii oraz austriacko-rosyjskich dialogów pamięci. Przede wszystkim, inspirację do przypominania wydarzeń 1945 r. dziennikarze obu krajów czerpią w istotnym stopniu z wydarzeń jubileuszowych, dotyczących kolejnych rocznic zakończenia drugiej wojny światowej i podpisania traktatu o suwerenności Austrii, jak miało to miejsce chociażby w 2005 r. Z drugiej strony jednak, szczególnie w minionym dziesięcioleciu, czynnikiem rozpalającym dyskusje wokół zdarzeń końca wojny, okazują się z reguły wydarzenia rozgrywające się współcześnie, takie jak konflikt Rosji z Ukrainą po 2013 r. oraz „wojny historyczne” prowadzone przez Rosję chociażby z Polską.

Austriacka prasa głównego nurtu narracje o Rosji włącza w paradygmat *Vergangenheitsbewältigung*, wiążą się one jednak mniej z odburzaniem austriackiej historii, bardziej zaś z krytyką pod adresem nacjonalistycznej retoryki FPÖ oraz analogicznej polityki historycznej Federacji Rosyjskiej. Artykuły tam publikowane cechuje także ogólnie postawa krytyczna wobec państw i reżimów politycznych naruszających wartości liberalno-demokratyczne. Pojawiają się w niej jednak również dyskursy nakierowane na „rozumiejące”, empatyczne spojrzenie na Rosję dawną i współczesną, choć mniej widoczne niż w lewicowej prasie niemieckiej, kojarzonej z fenomenem *Russlandversther* (por. Żakowska 2020: 284-290).

Odwrotne zjawisko można natomiast zaobserwować w prasie i instytucjach edukacyjnych związanych ze skrajnie prawicową FPÖ. Ta pierwsza wypowiada się pozytywnie o wielu aspektach rzeczywistości politycznej, gospodarczej i kulturowej Rosji współczesnej, włączając w to narodowy paradygmat obowiązujący

w rosyjskiej polityce historycznej. W prasie tej dostrzec też można tendencję do nie tyle „odbrązawiania”, co zwyczajnie pomijania milczeniem faktów historycznych mogących stworzyć przeciwwagę dla wspomnianego wizerunku. Świadczy to – z dużą dozą prawdopodobieństwa – o tendencji do utylitarneho, pragmatycznego traktowania historii przez polityków i dziennikarzy sympatyzujących z *FPÖ*. Jednym z celów tworzonych przez nich historycznych dyskursów jest bez wątpienia polemika, czy wręcz dyskredytacja obecnej oficjalnej austriackiej polityki historycznej, opartej – w opinii działaczy *FPÖ* – w nadmiernym stopniu na winie, wstydzie i skrusze. Wybiórczość i utylitaryzm w nawiązaniach do przeszłości można również przypisać polityce historycznej prowadzonej przez *FPÖ-Bildungsinstitut*; jej koncyliacyjny charakter jest – z dużą dozą prawdopodobieństwa – narzędziem zbliżenia i współpracy Wolnościowej Partii Austrii z konserwatywnym establishmentem rosyjskim.

W zachodnich, w tym w austriackich dyskursach historycznych głównego nurtu, często pojawia się myśl, że dopiero wtedy, gdy społeczeństwo zaczyna rzucać wyzwanie tabu, chroniącemu pamięć i mity przed bezlitosną autokrytyką, wchodzi ono na drogę do normalności (Berg 2005: 70-71; por. Siddi 2017: 465-467). Liberalny porządek Drugiej Republiki umożliwił Austriakom debatę na temat dawnych narodowych konfliktów i neuroz (Bukey 2000: 233), równocześnie zaś uwrażliwia ich na nacjonalistyczne, antyliberalne postawy w innych państwach. Zapewne m.in. w tym kontekście należałoby interpretować fakt, że aż 47% Austriaków pytaných na początku XXI w., jakie państwo najbardziej zagraża ich krajowi, wskazało na Rosję (Binder 2005: 109).

Z kolei we współczesnej Federacji Rosyjskiej, w której okres krytycznego „przepracowywania” historii przypadł na lata upadku ZSRR i bolesnych „terapii szokowych”, pamięć historyczna w znaczącym stopniu postrzegana jest jako element „ontologicznego bezpieczeństwa”, fundament „zdrowej” świadomości każdego narodu. Rosyjski historyk Alexander L. Nikiforov, pisząc o prawach rządzących historyczną pamięcią, stwierdza, że

„przechowuje ona wiedzę o kulturowych i militarnych triumfach i zwycięstwach, i zachowuje tę o tragediach, lecz tylko wówczas, gdy wiążą się one z własnym heroizmem i poświęceniem. Pamięć ta nie może jednak zawierać wizji zbrodni, w których uczestniczyło całe społeczeństwo. Byłaby ona bowiem zbyt destrukcyjna dla narodowej tożsamości i narodu jako takiego” (Nikiforov 2017: 54).

Diagnozę tę można przyjąć za motto analizowanych powyżej współczesnych rosyjskich narracji historycznych o 1945 r. Ich siłą jest zdolność do jednoczenia obywateli w dumie z własnego narodu i państwa oraz do stawiania w szranki w obronie jego honoru. W tym jednak tkwi ich słabość. W dyskursach utrzymanych w paradygmacie narodowym ujawnia się bowiem dążenie nie tyle do dialogu, co do korygowania i piętnowania wszelkich interpretacji rosyjskiej polityki i historii, które są niewygodne dla Kremla (Миллер 2009: 13-20; Clarke, Wóycicka 2019: 108).

Bibliografia

- Bachmann K. (2005), *Długi cień Trzeciej Rzeszy. Jak Niemcy zmieniali swój charakter narodowy*, Wrocław: Atut.
- Ballin A. (2020), *Weltkriegsende: Russen feiern den Tag des Sieges*, „Der Standard” 08.05.2020, <https://www.derstandard.at/story/2000117377035/weltkriegsende-russen-feiern-den-tag-des-sieges> (dostęp: 01.06.2021).
- Berg M. P. (2008), *Commemoration versus Vergangenheitsbewältigung: Contextualising Austria's Gedenkjahr 2005*, „German History” 26(1): 47-71. DOI: <https://doi.org/10.1093/gerhis/ghm003>.
- Binder D. A., Bruckmüller E. (2005), *Essay über Österreich. Grundfragen von Identität und Geschichte, 1918-2000*, München: Oldenburg Wissenschaftsverlag.
- Burr Bukey E. (2000), *Hitler's Austria. Popular sentiment in the Nazi era, 1938-1945*, Chapel Hill-London: University of North Carolina Press.
- Clarke D., Wóycicka Z. (2019), *Cultural Diplomacy in the War Museum. The Case of the German-Russian Museum Berlin-Karlshorst*, „History & Memory” 31(2): 78-109.
- Curanović A. (2020), *Przeznaczeni do wielkości! Poczucie misji w polityce zagranicznej. Przypadek Rosji*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Eisterer K. (1997), *Österreich unter alliierter Besatzung 1945-1955*, w: Steininger, Gehler (Hrsg.), *Österreich im 20. Jahrhundert*, Bd. 2: *Vom Zweiten Weltkrieg bis zur Gegenwart*, Wien: Böhlau.
- Foucault M. (2002), *Archeologia wiedzy*, Warszawa: De Agostini, Altaya.
- FPÖ-Chef Kickl in ORF-Pressestunde: „Wen würde Bevölkerung als ihren Anwalt wählen?”* (2022), „Unzensuriert” 08.05.2022, <https://www.unzensuriert.at/content/147782-fpoe-chef-kickl-in-orf-pressestunde-wen-wuerde-bevoelkerung-als-ihren-anwalt-waehlen/> (dostęp: 09.06.2022).
- Hobek M. (2018), *HC Strache. Vom Rebell zum Staatsmann*, Graz: Leopold Stocker Verlag.
- Kaltenbrunner M. (2022), *Gedenken an sowjetische Opfer – aber ohne Putin*, „Die Presse” 09.04.2022, <https://www.diepresse.com/6127648/gedenken-an-sowjetische-opfer-ndash-aber-ohne-putin?from=rss> (dostęp: 09.06.2022).
- Karner Ch. (2008), *The market and the nation: Austrian (dis)agreements*, „Social Identities” 2008, 14(2): 160-180.
- Karner S., Stelzl-Marx B., Tschubarjan A. (red.) (2005), *Die Rote Armee in Österreich. Sowjetische Besatzung 1945-1955. Dokumente*. Красная Армия в Австрии. Советская оккупация 1945-1955. Документы, Graz: Kriegsfolgen-Forschung, Wien: Oldenbourg, München: Oldenbourg Wissenschaftsverlag.
- Kluibenschädl A. (2021), *Vertreibung 1945: Ein Buch für Versöhnung und wider das Vergessen*, „Wochenblick” 03.05.2021, <https://www.wochenblick.at/vertreibung-1945-ein-buch-fuer-versoehnung-und-wider-das-vergessen/> (dostęp: 01.06.2021).
- Kreml stellt Kritik an Roter Armee unter Strafe* (2013), „Kurier” 24.06.2013, <https://kurier.at/politik/ausland/kreml-stellt-kritik-an-roter-armee-unter-strafe/16.823.375> (dostęp: 01.06.2021).
- Krutzler D. (2022), *Ukraine-Krieg überschattet Feiern zum Weltkriegsende*, „Der Standard” 09.05.2022, <https://www.derstandard.at/story/2000135539645/ukraine-krieg-ueberschattet-feiern-zum-weltkriegsende> (dostęp: 09.06.2022).
- Lendvai P. (2020), *Befreiung und Knechtschaft. Der von Hitlerdeutschland entfesselte Krieg mit 60 Millionen Toten war die größte Katastrophe des 20. Jahrhunderts*, „Der Standard”

- 05.05.2020, <https://www.derstandard.at/story/2000117276121/befreiung-und-knechtschaft> (dostęp: 01.06.2021).
- Lepsius R. M. (1989), *Das Erbe des Nationalismus und die politische Kultur der Nachfolgestaaten des ‚Großdeutschen Reiches‘*, w: *Kultur und Gesellschaft. Verhandlungen des 24. Deutschen Soziologentages, des 11. Österreichischen Soziologentages und des 8. Kongresses der Schweizerischen Gesellschaft für Soziologie in Zürich 1988*. Hg. im Auftr. d. Dt., d. Österr. u. d. Schweizer. Ges. für Soziologie v. Max Haller. Frankfurt/M., New York: Campus.
- Magnet S. (2017), *Was wir von Russland lernen wollen*, „Info-Direkt“, 27.03.2017, <https://www.info-direkt.eu/2017/03/27/was-wir-von-russland-lernen-koennen/> (dostęp: 10.03.2018).
- Neues Gesetz: Polen verschrottet sowjetisches Kriegsdenkmal* (2018), „Info-Direkt“ 15.01.2018, <https://www.info-direkt.eu/2018/01/15/polen-sowjetisches-kriegsdenkmal-verschrottet> (dostęp: 10.03.2018).
- Nikiforov A. L. (2017), *Historical Memory: The Construction of Consciousness*, „Russian Studies in Philosophy” 55(1): 49-61.
- Peternel E. (2020), *Was Putin neben Stalin in einer Monumentalkathedrale verloren hat*, „Kurier” 03.05.2020, <https://kurier.at/politik/ausland/was-putin-neben-stalin-in-einer-monumentalkathedrale-verloren-hat/400830470> (dostęp: 01.08.2021).
- Putz E. (2008), *Boży dezertjer. Franz Jägerstätter (1907-1943)*, Warszawa: Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie, Stowarzyszenie Kulturalne Fronda.
- Rauchensteiner M. (2015), *Der Krieg in Österreich 1945*, Wien: Amalthea Signum.
- Rokossowski K. (1968), *Żołnierski obowiązek*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.
- Ruff M. (2014), *Minderjährige Gefangene des Faschismus. Lebensgeschichten polnischer und ukrainischer Zwangsarbeiterinnen und Zwangsarbeiter in Vorarlberg*, Innsbruck: Studien Verlag.
- Siddi M. (2017), *The Ukraine crisis and European memory politics of the Second World War*, „European Politics and Society” 18(40): 465-479, DOI: <https://doi.org/10.1080/23745118.2016.1261435>.
- Sobibor – Die Unzerbrechlichkeit der Zerbrechlichen*, <https://www.fbi-politikschule.at/news-detail/artikel/sobibor-die-unzerbrechlichkeit-der-zerbrechlichen/>, 23.03.2018 (dostęp: 01.04.2018).
- Staudinger E., Ebenhoch U., Scheucher A., Scheipl J. (2013), *Zeitbilder. Maturatraining. Geschichte und Sozialkunde. Politische Bildung*, Wien: Österreichischer Bundesverlag Schulbuch.
- Staudinger E., Ebenhoch U., Scheucher A., Scheipl J. (2014), *Zeitbilder 8. Geschichte und Sozialkunde. Politische Bildung*, Wien: Österreichischer Bundesverlag Schulbuch.
- Staudinger E., Ebenhoch U., Scheucher A., Scheipl J. (2019), *Zeitbilder 7. Geschichte und Sozialkunde. Vom Ende der Ersten Weltkrieses bis in die Gegenwart*, Wien: Österreichischer Bundesverlag Schulbuch.
- Sulzbacher M. (2018), *Ursula Stenzel, „sadistische SS-Männer“ und „Schandflecke“*, „Der Standard” 23.03.2018, <https://www.derstandard.at/story/2000076682558/ursula-stenzel-sadistische-ss-maenner-und-schandflecke> (dostęp: 01.04.2018).
- Timms E. (1991), *National Memory and the ‚Austrian Idea‘ from Metternich to Waldheim*, „Modern Language Review” 86: 890-910.
- Wie Russlands Besatzer in Österreich auftraten* (2022), „Kurier” 07.05.2022, <https://kurier.at/politik/ausland/kurier-history-wie-russlands-besatzer-in-oesterreich-auftraten/401999256> (dostęp: 09.06.2022).

- Zöchling Ch. (2012), *Die Rote Armee in Österreich. Zeitgeschichte. Neue Einblicke in den Alltag der sowjetischen Besatzungssoldaten*, „Profil” 10.05.2012; <https://www.profil.at/home/rote-armee-die-rote-armee-oesterreich-326873> (dostęp: 01.06.2018).
- Żakowska M. (2020), *Kłopoty z Niedźwiedziem. Rosja w niemieckim, austriackim i szwajcarskim dyskursie medialnym od XIX do XXI wieku*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Алексеев А. (2020), *Сбежавшие из ада. Чем закончился самый массовый побег из фашистского лагеря смерти*, „Коммерсантъ” 01.02.2020, <https://www.kommersant.ru/doc/4240831?query=%D0%92%D0%B5%D0%BD%D0%B0%201945#id1854149> (dostęp: 01.08.2021).
- Вандалы осквернили советский военный мемориал в центре Вены* (2015), „Коммерсантъ” 23.02.2015, <https://www.kommersant.ru/doc/2673707> (dostęp: 01.08.2021).
- Венский камертон для мирового «оркестра»*, „Комсомольская правда” (21.11.2008), <https://www.kp.ru/daily/24201/406996/> (dostęp: 01.08.2021).
- Волобуев О.В., Клоков В.А., Пономарев М., Рогожкин В. (2020), *Россия в мире. Базовый уровень*. 10 класс, Москва.
- Волобуев О.В., Карпачев С.П., Клоков В.А. (2021), *История России 10. Начало XX – начало XXI века*, Москва.
- Гудков Л. (2005), «Память» о войне массовая идентичность россиян, w: *Память о войне 60 лет спустя. Россия, Германия, Европа*, ред. И. Калинин, Москва, 83-103.
- Лангеноль А. (2005), *Официальные визиты. Интернационализация памяти о Второй мировой войне в России и Германии*, w: ред. И. Калинин, *Память о войне 60 лет спустя. Россия, Германия, Европа*, Москва, 403-418.
- Миллер А. (2009), *Россия: власть и история*, „Pro et Contra”, май-август, 6-23.
- Минобороны рассекретило документы к 75-летию освобождения Вены* (2020), „Коммерсантъ” 13.04.2020, <https://www.kommersant.ru/doc/4320735> (dostęp: 01.08.2021).
- Никонов В.А., Девятков С.В. (2020), *История России. 11 класс. 1914 г. – начало XXI в.*, ч. 1 1914-1945, Москва.
- Пазин Р.В., Морозов А.Ю. (2019), *История России. Учебник 10-11 классы. XX – начало XXI века*, Ростов н/Д.
- Стариков Н. (ред.) (2017), *Преступные цели – преступные средства. Оккупационная политика фашистской Германии на территории СССР (1941-1944)*, Москва.
- Толстова А. (2005), *Красная армия всех скучней. «Освобожденная Вена» в Петропавловской крепости*, „Коммерсантъ” 08.06.2005, <https://www.kommersant.ru/doc/583960?query=%D0%92%D0%B5%D0%BD%D0%B0%201945> (dostęp: 01.08.2021).
- Якунин И. (2020), *В гитлеровском концлагере под Веной пленных с туберкулезом закапывали заживо*, „Комсомольская правда” 13.04.2020, <https://www.kp.ru/daily/27116/4196966/> (dostęp: 01.08.2021).

Dr hab. Magdalena Żakowska, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych, Katedra Teorii i Historii Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Łódzki (magdalena.zakowska@uni.lodz.pl)

Słowa kluczowe: kultury pamięci, Austria, Rosja, druga wojna światowa, Armia Czerwona

Keywords: cultures of memory, Austria, Russia, Second World War, Red Army

ABSTRACT

The aim of the article is to define the specificity and current contexts of contemporary narratives regarding the actions of the Red Army in Austria at the end and after the Second World War in opinion-forming Austrian and Russian magazines representing various political options.

The main hypothesis of the paper is that the analyzed narrative threads relate to or reflect the dominant paradigms in contemporary memory policies in Austria and Russia. The author also assumed that their frequency and content were significantly influenced not only by the anniversary events related to 1945, but also by current international politics.

The article uses the method of critical discourse analysis of press texts published in 2005-2020, which were selected using the quantitative method of keyword research.

The main conclusion of the study is the confirmation of the initial hypotheses and the conclusion that the Austro-Russian memory dialogue takes place primarily between the right-wing circles in both countries.